

Mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu

Podczas oczekiwania na pociąg podszedłem do stojących kolport-rów Strażnicy, jeden z nich trzymał w rękę między innymi Strażnicę 21/1995 roku, w której odwołano pokolenie roku 1914.

Drugi zachęcał mnie do przyjęcia ich literatury. Zapytałem, która z tych publikacji jest prawdziwa? Odpowiedział, że wszystkie są oparte na Biblii. Zapytałem go: czy Biblia podaje sprzeczne informacje na ten sam temat? Zdecydowanie zaprzeczył!

No ja też tak myślę, ale ta Strażnica pisze inaczej jak poprzednie w temacie Pokolenia - prawda? Jak to możliwe, że wszystkie są oparte na Biblii, a piszą coś innego? Moje pytanie wprowadziło go w zakłopotanie, ale starał się je ukryć, uśmiechnął się i zaczął mi tłumaczyć, że to jest nowe światło.

Czy stare światło było kłamstwem —

zapytałem? Ależ skąd! Bóg umożliwia „niewolnikowi” stopniowe dochodzenie do prawd biblijnych. Czy apostołowie też powoływali się na nowe światło? Ja nie znalazłem takiego miejsca w Biblii, żeby jakiś apostoł pisząc kolejny list do zbiorów zmieniał poprzednie zrozumienie Biblii.

Jeśli „wasz niewolnik” otrzymał „jakieś poznanie”, a cały czas je zmienia to od kogo je otrzymał? Skoro Pan Jezus powiedział: „*Niebo i ziemia przemiją, ale słowa moje nie przemiją (Mat 24:35 BW)*”. Podobnie

mówi sam Bóg: „*tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem*” (Izaj 55:11BW).

Nie byłoby jeszcze tak źle gdyby wasz „niewolnik” pisał, że to są jego rozważania, ale on wmieszał w swe nieczne postępowanie samego Boga pisząc w Strażnicy:

„Jakże jesteśmy wdzięczni, że Jehowa, >>Bóg prawdy<<, posługuje się klasą niewolnika wiernego i rozumnego i jego Ciałem Kierowniczym, by dostarczyć nam tych niezastąpionych i aktualnych czasopism! (...) Jakże bezcenne skarby zawiera Strażnica i Przebudźcie się! ¹

Skoro Bóg dostarcza wg niewolnika te Strażnice, to mamy poważny problem. Ktoś kłamie. „*Ten, który jest chwałą Izraela, nie kłamie i nie odwołuje niczego; nie jest On bowiem jak człowiek, żeby musiał żałować swoich czynów*” (1 Samuel 15:29 BWP).

Salomon napisał, że: „*Uczciwy świadek nigdy nie kłamie, fałszywy świadek mówi same kłamstwa*” (Przyp. 14:5).

Nie rozumie pan tego zaripostował. No nie rozumiem - odpowiedziałem. Odczytał mi akapit ze Strażnicy:

„Gdyby cała prawda biblijna została wyjawiona na raz, mogłaby wywołać oślepienie i dezorientację – tak jak jaskrawe światło słoneczne oślepia kogoś, kto wychodzi z ciemnej groty”. (Strażnica 15. V. 1995 r., s. 15, par. 1)

¹ Strażnica 1/1994 s 25 p 22 podkreślenie SN

Innego zdania jak wasi przywódcy był apostoł Paweł, w Liście do Hebrajczyków, pragnął im jak najwięcej przekazać, ale nie mógł ponieważ byli leniwi do słuchania:

„Na ten temat trzeba będzie wam dużo powiedzieć i włożyć wiele trudu w wyjaśnienie, bo niechętni z was słuchacie. A chociaż byłby już czas na to, żebyście (innymi) nauczali, trzeba was na nowo pouczać o najprostszych zasadach nauki Bożej, czyli dawać mleko zamiast stałego pokarmu. A przecież każdy, kto żywi się mlekiem, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, bo jest dzieckiem. Dorośli natomiast, ci mianowicie, którzy przez ćwiczenie wyrobili w sobie łatwość rozróżniania dobra od zła, potrzebują stałego pokarmu, (Hebr. 5:11-14 BT).

Kiedy przychodzicie do naszych domów mówicie, że swoją wiarę opieracie na Biblii, ale nie potraficie żyć i funkcjonować duchowo bez Strażnic. Przecież to nie Strażnica, ale: *„Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym 3:16, 17BW).*

Kiedy czytam o prześladowaniach świadków, to w tych trudnych chwilach nie modlili się o Biblię, ale o Strażnicę, oto jeden z przykładów:

„Podczas ciężkiej zimy 1939/40 świadkowie modlili się do Jehowy, prosząc o literaturę (...), chociaż bracia mogli czytać jedynie pod łóżkiem przy świetle lampki.”²

Z tego jasno wynika, że wasi bracia nie cierpieli z powodu ewangelii, ale nauk „niewolnika”. A Biblia jest dla niego parawanem za który się chowa, bo na pierwszym miejscu stawia swoją wykładnię.

Światło Biblii jest niezmiennie

Proszę zwrócić uwagę na List do Hebr. 6:1-3 który przekonuje czytelników Biblii, że podstawowe prawdy zostały już dawno objawione przez apostołów i niepotrzebne jest nam *nowe światło*, ponieważ Boże Słowo jest stałe.

*„Dlatego też, pozostawiając podstawową naukę o Chrystusie, przyjmijcie do dojrzałości, nie kładąc ponownie fundamentu, mianowicie **skrucy** za martwe uczynki, a także **wiary w Boga**, nauki o **chrztach** i **wkładaniu rąk**, **zmartwychwstaniu umarłych** oraz **sądzie wiecznym**.” (Hebr. 6:1,2,3 BWP).*

Jakie prawdy Biblijne mogą być jeszcze przedmiotem badania skoro już zostały objawione? Mniemam, że to nie nauki biblijne, ale Strażnica skutecznie oślepia szczerych ludzi.

Po przedstawieniu tej prostej biblijnej prawdy widziałem wewnętrzną walkę jaką toczył z sobą. Widziałem, że dalsza rozmowa może mu bardziej zaszkodzić jak pomóc. Ponieważ jego współgłosiciel mógł donieść tam gdzie nie trzeba.

Kiedy chciałem odejść zapytał czy może te rzekome dowody przejrzeć? Oczywiście dałem mu je pokazując na dole kartki mój adres. Ucieszył się, czego nie mogę powiedzieć o jego towarzyszu.

² Działalność świadków Jehowy w Niemczech w czasach nowożytnych s 57 ak 2

O CHRYSZTUSIE

Kim jest Pan Jezus dla „niewolnika”?

↳ „Wszystko to, dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, że jest znany pod tym imieniem po powrocie do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowej Syn Boży”.³

Na pewno nie Biblia dowodzi tego, że Pan Jezus to Michał. Za dni apostołów Kościół „Trwał w nauce apostoelskiej, (Dz. Ap. 2:42), a wasz „niewolnik” trwa w błędzie pisać:

↳ „Czy nadal jeszcze nosi tylko imię Jezus Chrystus? Nie; było to bowiem jedynie jego ludzkie imię ziemskie. Powrócił do swego imienia Michał, który nosił w niebie. Imię Jezus Chrystus on zatrzymał, aby wykazać, że jest tym samym Synem Bożym, który narodził się na ziemi jako człowiek. Imię Michał zostało mu przywrócone w celu nawiązania do jego przedludzkiej egzystencji. (...)”⁴

↳ **Michał** - 'który jako Bóg', papież. I aniołowie jego - biskupi”⁵

↳ „Imię Michał znaczy 'Któż jest jak Bóg?' Dowodzi to, że ów znamienity książę popiera zwierzchnią władzę Jehowy.”⁶

Która z tych baśni jest prawdziwa? Żadna! Zachęcam cię abyś tym razem skorzystał z rady podanej w Strażnicy:

↳ „Nie mając dokładnej wiedzy, mogliśmy wpaść w sidła fałszywych nauk, krzewionych przez przeciwnika

³ Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 132 (podkreślenie SN)

⁴ Książka pt. *Bądź wola Twoja na ziemi* S. 291 § 15 (podkreślenie SN)

⁵ Dokonana tajemnica s. 225 wyd. pol. z r. 1923 (podkreślenie SN)

⁶ Strażnica CVI/11 s. 24 r. wyd. 1985 (podkreślenie SN)



Bożego, Szatana Diabła, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jana 8:44). Jeżeli więc jakaś doktryna jest sprzeczna ze Słowem Bożym, jeżeli jest kłamstwem, to przez uznawanie i nauczanie jej kwestionowalibyśmy prawdomówność Jehowy, stając się tym samym Jego przeciwnikami. Dlatego musimy skrupulatnie studiować Pismo Święte, aby umieć odróżnić prawdę od fałszu (Dz. Ap. 17:11). Nie chcemy należeć do tych, którzy „zawsze się uczą, a jednak nie potrafią pojąć dokładnej wiedzy o prawdzie” (2 Tym. 3: 1, 7).⁷

Ani prorocy, ani Pan Jezus, ani apostołowie nie nauczali, że powróci Michał, tylko Jezus Chrystus (Mat 24: 29-31). Apostoł Paweł pokrzepiał prześladowanych braci słowami: „A wam, uciskany, dać odpoczenie wspólnie z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej” (2 Tes 1:7 BW).

Nowy Testament kieruje naszą uwagę na Mesjasza, jako Jezusa Chrystusa, który nie jest archaniołem Michałem.

⁷ Strażnica 17/1988r. s. 15, § 2 (podkreślenie SN)

O Jezusie

- ↳ „Pan mój i Bóg mój” (Jan 20:28).
- ↳ „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:5).
- ↳ „Jezus to "Pan panów i Król królów" (Ap 17:14).
- ↳ „Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt, zostanie zmiążdżony bez udziału ludzkiej ręki” (Dan 8:25).
- ↳ „Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec odwieczny, Książę Pokoju” (Iz. 9:5).

Pan Jezus pytał:

„Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A za kogo wy Mnie uważacie”. „Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego” (Mat 16:13, 16).

Nie odpowiadali, że za Michała. Taką odpowiedź dają jedynie ŚJ. Biblia cały czas kładzie nacisk na Chrystusa Pana.

- ↳ „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa i wybranych aniołów” (1 Tym 5:21).
- ↳ „Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat”, lecz „Chrystusowi.” (Hebr. 2:5, 8.).
- ↳ „Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie (...), a **nawet wypierają się** jedyne go Władcy i Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Jud 4).

Kto objawił się Pawłowi?

„Kto jesteś Panie? (pytał Paweł) A On: Ja jestem Jezus, którego Ty prześladujesz” (Dz. Ap. 9:5). Pan Jezus nie przedstawił się jako Michał, choć był już w niebie.

Jak zwracano się do Jezusa?

Żaden z uczniów nie zwracał się do Jezusa "Michale" lub "aniele", Imię

Pana Jezusa pozostaje niezmiennie:

- ↳ „gdy wzbudził go z martwych i posadził po swojej prawicy w niebie. Ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym” (Efez. 1:20,21).
- ↳ Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam także na wieki (Hebr. 13:8).

Apostoł Paweł przestrzegał przed ludźmi głoszącymi innego Jezusa:

- ↳ „Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa jakiegoś wam nie głosili (...), znoscie to spokojnie” (2 Kor 11:4.).

Przyjdzie Pan Jezus

„Niech też utwierdzi wasze serca w nienagannej świętości przed Bogiem i Ojcem naszym na powtórne przyjście Pana naszego Jezusa, razem ze wszystkimi Jego świętymi” (1 Tes. 3:13 BP).

„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego” (Mat. 16: 27).

Tylko w Panu Jezusie mieszka cała Pełnia Bóstwa: „Gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości. (...) On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności” (Kol. 2:9,10).

Apostoł Jan wyraźnie odróżnia Baranka, czyli Jezusa od aniołów (Obj. 14:10). Dlaczego Jezus „niewolnik” nie może nazwać Jezusa Panem? Na to pytanie odpowiada ap. Paweł: „Nikt też nie może powiedzieć: Jezus jest Panem, inaczej jak tylko dzięki Duchowi Świętemu” (1Kor. 12:3 PE).

To nie kwestia wymowy, ale nie uznawania Ducha Świętego, którego Pan Jezus wysłał aby wprowadził wierzących w pełne poznanie Słowa Bożego (Jan 16:13).

Ten przywilej „niewolnik” przywłaszczył sobie, a skutki jego nauczania są nam dobrze znane. Żal tylko tych, którzy padli ofiarą jego zwodniczej nauki. Nie daj sobą nadal manipulować! Pan Jezus przyjdzie sądzić świat nie jako anioł, ale z aniołami swymi.

Apostoł Paweł narażając się na szyderstwa tłumu, z odwagą głosił: „*Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych*” (Dzieje Ap. 17:31).

To nie archanioł Michał umarł i został wskrzeszony? Takiej nauki nie znali i nie znają chrześcijanie. Kamienowany Szczepan nie zobaczył w niebie Michała, ale: „*Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej*” (Dz. Ap. 7:56).

List do Tymoteusza przekonuje nas: „*że jeden jest pośrednik między Bogiem a ludźmi (nie Michał), ale człowiek Chrystus Jezus* (1 Tym. 2:5). Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22). W Chrystusie dokona się zmartwychwstanie.

Michał, a czasy ostateczne

„*W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, opiekun synów twojego narodu. Będzie to czas ucisku, jakiego*

nie było, odkąd naród istnieje, aż do tego czasu. W tym czasie zostanie oswobodzony twój naród, wszyscy, którzy się znajdują wpisani w księdze. Wielu śpiących w prochu ziemi obudzi się: jedni do życia wiecznego, inni ku hańbie i wiekuistej zgrozie” (Dan. 12:1-2 BP).

Kim jest Michał mamy odpowiedź w proroctwie Daniela: „*lecz Michał, jeden z pierwszych książąt, pośpieszył mi z pomocą*” (Dan 10:13 BWP). Jest jednym z nich, czyli jest ich więcej natomiast Pan Jezus jest jedyny.

Po drugie Dan. 12:1,2 informuje nas, że Michał powstanie dopiero w czasie wielkiego ucisku, a nie w 1914 roku. Wielki Ucisk jeszcze się nie rozpoczął, choć „niewolnik go kilka razy zapowiadał i odwoływał będąc do tego zmuszony przez zegar czasu.

Paruzja Pana Jezusa, będzie największym wydarzeniem w dziejach świata, kiedy: „*na dany znak, na głos archaniola i dźwięku trąby Bożej, sam Pan zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi*” (1 Tes. 4;16).

Na nic zdadzą się wszelkie pokrętne nauki o zamianie Jezusa w archaniola, ponieważ tekst wyraźnie przekonuje, że nadchodzącego po raz wtóry Jezusa, będzie zapowiadał archanioł trąbieniem wielkim. Czy można jednym zdaniem zaprzeczyć Słowu Bożemu? Jak wiadać można i co gorsza ludzie temu wierzą.

Dlatego obowiązkiem każdego obrodzonego chrześcijanina jest doło-

zenie wszelkich starań, by nasze społeczeństwo posiadało jak największą znajomość Pisma. Jeżeli naród zna Słowo Boże tylko po-bieżnie lub nie zna go wcale, nara-ża się tym samym na wpływ róż-nych zwodzicieli.

„Niewolnik” wydał wiele publikacji zajmujących się Chrystusem, nie-estety, wizerunek Syna Bożego zo-stał wykreowany w ściśle określony, „organizacyjny” sposób. Niebez-pieczne jest stawianie jakiejś tezy i dopasowywanie Biblii do nich.

Na 1914 rok wyznaczono niewi-działną Paruzję Chrystusa, aby utrzymać głosicieli i wyznaczali nowe wymyślane daty, które stop-niowo odwołują, a ten manewr na-zwali „nowym światłem”.

Z tego samego źródła nie może płynąć, gorzka i słodka woda, pisze Jakub. Jest to możliwe tylko u „zwozicieli”, którzy raz widzą w Michale papieża, drugi raz Jezusa.

Dlatego nie pozostaje ci nic innego, jak opuścić ich szeregi.

Ojciec wskazuje na Syna

„*Tyś jest Synem moim, (nie archa-
niołem) Jam cię dziś zrodził? (...) Ja
mu będę ojcem, a on będzie mi syn-
nem? (...) Niechże mu oddają po-
kłon wszyscy aniołowie Boży. O
aniołach wprawdzie mówi: Aniołów
swych czyni On wichrami, a sługi
swoje płomieniami ognia; Lecz do
Syna: Tron twój, o Boże, na wieki
wieków, berłem sprawiedliwym
berło Królestwa twego. Umiłowałeś
sprawiedliwość, a znienawidziłeś*

*nieprawość: Dlatego namaścił cię,
o Boże, Bóg twój, olejkim wesela
jak żadnego z towarzyszy twoich.
(...) A do którego z aniołów powie-
dział kiedyś: Siądź po prawicy mo-
jej, aż położę nieprzyjaciół twoich
jako podnózek stóp twoich*” (Hebr.
1:5-10,13).

Czas Kościoła trwa

Zanim przyjdzie Pan Jezus w Chwale i w mocy musi rozpocząć się Wielki Ucisk i przy końcu tego okresu Obj. 19:11-19 rozprawi się z wszelką niegodziwością, a tych, którzy zachowają Jego przykazania weźmie tam gdzie przygotował im miejsce: „*W domu Mojego Ojca jest **wiele mieszkań**. Jeśli tak nie było to czy powiedziałbym wam, że idę przygotować wam miejsce*” (Jana 14:2 PE).

Wiele mieszkań to nie 144.000.

Pan Jezus po to przyszedł aby zbawić tych, którzy w niego uwie-rzyli Jan 17:3. Nie daj sobie wmó-wić, że nie możesz być razem z Jezusem. Innej drogi nie ma: *Gdy pójdę i przygotuję wam miejsce, znowu przyjdę i zabiorę was do siebie, abyście tam gdzie ja jestem i wy byli*” (Jan 14:3 PE).

Komu dajesz Wierę — swemu Zbawcy czy „niewolnikowi”?

Co mamy czynić, mężowie bracia?

Pytali obserwatorzy wylania Ducha Świętego. „A Piotr rzekł do nich: *Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta* bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.(...)”

Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego. Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dzieje 2 :38-42 BW).

Co to znaczy: Upamiętajcie się?

W Biblii Warszawskiej występuje słowo upamiętanie, w Biblii Tysiąclecia nawrócenie, a w Biblii Gdańskiej jako pokuta.

Jan Chrzciciel wołał: „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mat 3:2BW). Pan Jezus uczył: „Jeżeli się nie upamiętacie, poginiecie” (Łuk. 13,3) BW).

„Upamiętanie” to „naprowadzenie ze złej drogi na dobrą lub „zmienić zdanie, postanowienie, odwrócić myśli, żałować za coś, odczuwać przykrość, skrucę, żal z powodu swego postępowania”.

Według greckiego i hebrajskiego oryginału słowo „upamiętanie”, którego używał Pan Jezus, oznaczało o wiele więcej niż jedynie „odczuwanie przykrości czy żalu z powodu popełnionego grzechu”.

W kontekście biblijnym wyraz „upamiętanie” jest jakby zsumowaniem znaczeń słownikowych wyrazów „nawrócenie” i „pokuta”, i oznacza odmianę lub nawrót, radykalną zmianę w człowieku, jego sposobie myślenia i postępowania.

I to znaczenie jest najbliższe tłumaczeniu interlinearnemu grecko-polskiemu (G-P), gdzie w przytoczonych wcześniej wierszach Mat 3:2 i Łuk 13:3 występuje określenie **metanoein** tj. **zmieniajcie myślenie**.

Kiedy więc Boże Słowo nawołuje nas do upamiętania, to możemy obrazowo powiedzieć, że mówi, iż mamy radykalnie „odwrócić się od grzechu o 180°” i „pójść w przeciwnym niż dotąd kierunku” – w Starym Testamencie nazywa się to **teszuwa**. A właśnie wtedy zaczniemy doświadczać **naham**, czyli smutek i żal z powodu grzechu, ale też ukojenie, oczyszczenie, uwolnienie, a to prowadzi do zwycięskiego życia.

Pokuta, upamiętanie ku zbawieniu – **teszuwa** – jest dziełem Bożym, jednak pokutę ku prowadzeniu zwycięskiego życia – **naham** – inicjuje stanowcza, świadoma decyzja człowieka.

Podobieństwo o synu marnotrawnym bardzo dokładnie pokazuje nam, czym jest upamiętanie. W niewoli po raz pierwszy, wejrzał w siebie; zobaczył swoje upodlenie, i jak nisko się stoczył. Odkrył w sobie obecność grzechu.

Po drugie, powstał i wrócił do Ojca, padł przed nim na kolana i przyznał się do błędów, prosząc go jednocześnie o przebaczenie (na tym polega **teszuwa** tj. powrót, pokuta).

Każdy z nas ma zdolność poznania siebie i swojego grzechu. Król Dawid wyznawał: *Ja bowiem znam występki swoje i grzech mój zawsze jest przede mną* (Ps. 51:5). To wejście w siebie, jest pierwszym krokiem do prawdziwej pokuty (upamiętania, nawrócenia).

Obojętnie bowiem, jakich słów będziemy używać, wszystkie one oznaczają wewnętrzną przemianę, przemianę myślenia. A za tym idzie także przemiana naszych uczuć i naszej woli.

W pierwszym kazaniu Pan Jezus rozpoczął od słów: „Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios” (Mat 4:17 BW).

Prorok Jonasz miał ogłosić mieszkańcom Niniwy upamiętanie, co uczynili zmieniając swoje życie.

Prorok Ezechieli głosił upamiętanie, kiedy jako Boży posłaniec przekazywał ludziom słowo samego Boga:

„Dlatego będę was sądził, każdego według waszych uczynków, synowie Izraela! Taki jest wyrok Boga i Pana. Nawróćcie się, porzućcie wszystkie wasze złe uczynki, żeby już nigdy nie były dla was okazją do dalszych upadków. Odrzućcie od siebie wszystkie nieprawości, których dopuszczaliście się kiedyś. Niech się pojawi w was nowe serce

i nowy duch. Czemuż koniecznie chcecie zginąć, wy z Domu Izraela? (Ezech. 18:30,31 BWP).

Nauczanie Biblii

Apostoł Paweł: *wzywał zarówno Żydów, jak i Greków, by nawrócili się do Boga i uwierzyli w Pana naszego Jezusa* (Dzieje Ap. 20:21).

To Bóg porusza nasze serce do upamiętania: „*Bóg wprowadzie puszczal płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali nawrócili, pokutowali*” (Dzieje Ap 17:30).

Zmiana zaczyna się od zastanawiania się nad sobą, nad tym, kim naprawdę jesteśmy, a z drugiej strony nad Bożą sprawiedliwością. To w konsekwencji prowadzi do zastanowienia. Apostoł Paweł napisał: „*Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej*” (Rzym. 3,23).

Prorok Izajasz nie tylko słyszał o Bogu, ale słyszał Boga, przeraził się: „*Biada mi, jestem zgubiony! Bo jestem człowiekiem nieczystych warg*” (Izaj. 1:6).

Apostoł Piotr, stojąc przed Jezusem, rzekł: „*Odejdź ode mnie Panie, gdyż jestem grzesznym człowiekiem*” (Łuk 5:8).

Zaś apostoł Paweł nazywa siebie *pierwszym z grzeszników* (1 Tym 1:15). U podstaw przemiany leży wyznanie swego grzechu i nawrócenie do Boga.

To jest krok, który już wcześniej został nazwany **teszuwa**. Kiedy jesteśmy świadomi swej niedosko-

nałości, odczuwamy smutek, żal i wstyd. Jeżeli człowiek prawdziwie rozpoznaje swój stan przed Bogiem, i jest miłosierny dla innych, to wie, że sam tego oczekuje. Przykładem jest dla nas Dawid, który modlił się:

„Zmiłuj się nade mną Boże, według łaski swojej, według wielkiej litości swojej zgładź występki moje (...) ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże (Ps. 51).

Apostoł Paweł napisał do Koryntian, którzy w pewnym okresie się zagubili: *„Teraz jednak cieszę się... że byliście zasmuceni ku upamiętaniu, zasmuceni bowiem byliście po Bożemu (2 Kor 7:9).*

Ten duchowy smutek jest konsekwencją działania Ducha Świętego. Jednak nie chodzi tutaj o fałszywe rozbudzanie uczuć czy wyciskanie łez na siłę.

„Jeżeli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem. Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe (2 Kor 5:17); „Prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako zлочyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia (1 P 2,12).

Mylenie pokuty

Istnieje niebezpieczeństwo mylenia pokuty tylko z odczuwaniem wyrzutów sumienia. „Judas, który Go zdradził, widząc, że został skazany, żałował tego, zwrócił 30 srebrników

BTJ.

arcykapłanom oraz starszym i rzekł: Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty patrz swego (Mat 27:3).

Wyrażenie „żałował” w tym miejscu w greckim oryginale nie występuje słowo **metanoein**, lecz **metamelein**, które jest raczej wyrazem negatywnych emocji – wyrzutów sumienia, udręki, a nie właściwym upamiętaniem.

Nie czytamy też żeby zmienił swoje postępowanie, zawrócił ze swojej drogi. Przeciwnie, nie mogąc poradzić sobie z oskarżającymi wyrzutami sumienia, skończył ze swoim życiem.

A kto mniema, że stoi niech

baczy, aby nie upadł (1 Kor 10,12). Wierzący człowiek stale znajduje się w zasięgu rażenia diabła: *„Szatan chodzi wokół nas jako lew ryczący (1 Piotr 5:8).*

Dlatego też, gdy upadamy bądźmy zawsze gotowi do tego, by pokutować – czyli powracać do Boga, do społeczności z Nim. Pokuta to wewnętrzna przemiana, jakiej każdy z nas potrzebuje i której w naszym życiu nigdy nie będzie dosyć!

„Nie sama wiedza, ale nawrócenie prowadzi do życia

Jeśli Bóg kogoś nie powoła można osiągnąć niesamowitą wiedzę i być bardzo daleko od Boga. „*Lecz wiedza wbija w pychę, miłość zaś buduje. Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy*” (1 Kor. 8:2,3).

o chrzcie...

„W 1985 roku na jednym z kongresów organizowanych przez Świadków Jehowy przyjąłem chrzest. Przed zanurzeniem w wodzie mówca postawił dwa pytania, na które odpowiadaliśmy zbiorowo. Pytania te brzmiały następująco:

Pytania do chrztu w Organizacji

1. „Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa, ze skrucłą odstąpiłeś od swych grzechów i oddałeś siebie Jehowie, aby pełnić Jego wolę?”

2. „Czy rozumiesz, że przez swoje oddanie się i chrzest stajesz w szeregach Świadców Jehowy, związanych z Organizacją kierowaną duchem Bożym?”

W 2006 roku pytania zostały zmienione, ale nie odbiegają od poprzednich:

1. Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa okazałeś skrucłą za swe grzechy i czy oddałeś się Jehowie, by spełniać Jego wolę?

*2. Czy rozumiesz, że przez oddanie się Bogu i chrzest utożsamiasz się ze Świadcami Jehowy i przyłączysz się do organizacji Bożej kierowanej Jego duchem?*⁸

Opuściłem szeregi Organizacji, kiedy zrozumiałem, że zasadnicze nauki są rozmyślnie fałszowane przez „niewolnika”. Obecnie mam kontakt z ludźmi, którzy poprawnie odczytują Słowo Boże i choć nikt z tego grona nie żąda ode mnie abym jeszcze raz przyjął chrzest, to jednak do końca nie jestem przekonany,

czy chrzest przyjęty w Organizacji można uznać za biblijny. Powodem mojej wątpliwości jest treść drugiego pytania, która wyraźnie podkreśla, że poprzez przyjęcie



chrztu uznaje się zwierzchnictwo Organizacji rzekomo kierowanej Duchem Bożym.

Nigdzie w Nowym Testamencie nie znalazłem żadnej wzmianki, aby apostołowie żądali od tych, których chrzcili uznania ich jako Organizację kierowaną Duchem Bożym.

Warunkiem udzielenia komuś chrztu było: *uwierzenie sercem a wyznanie ustami, że Jezus jest Panem (Rzym. 10:9,10).*

Kiedy przyjmowałem chrzest w Organizacji byłem przekonany, że czynię to w sposób biblijny. Nie wiedziałem wtedy, że zostałem podstępnie zwiedziony ludzką filozofią (1 Tym.4:1). Czy zgodnie z Ewangelią Mat.28:19,20 powinienem jeszcze raz dać się ochrzcić?

Darek

⁸ Strażnica 7/2006 s 22

Każdy uczeń Jezusa Chrystusa jest zobowiązany do wypełnienia wszystkich Jego nakazów, a więc również tego, który dotyczy chrztu. Apostołowie zwiastowali, że Jezus Chrystus jest Panem a ci, którzy uwierzyli stawali się Jego uczniami i byli ochrzczeni.

Kolejność postępowania była następująca: najpierw ludzie stawali się uczniami, później byli chrzczeni. Dlaczego później?

Ponieważ chrzest dla człowieka, który nie stał się uczniem nie ma sensu. Tak, więc człowiek musi najpierw zaufać Panu Jezusowi Chrystusowi, stać się Jego uczniem, a dopiero później zostać ochrzczony.

Chrzest jest krokiem posłuszeństwa i świadczy o naszej wierze, a wiara i posłuszeństwo są rzeczami rozdzielonymi. Niektórzy nawet twierdzą, że chrzest nie ma w ogóle sensu, że wchodzenie do wody nie jest rozsądne. Tu jednak zachodzi pytanie: Czy posłuszeństwo naszemu Zbawcy wiąże się tylko z tym, co rozumiemy?

Czy tylko wtedy jesteśmy posłuszni naszemu Panu, kiedy wiemy, dlaczego On wydaje taki czy inny nakaz? Tak, więc kiedy nasz Pan coś nakazuje należy to wypełnić, choćbyśmy nie rozumieli tego do końca.

Chrzest w pierwszym wieku

Kiedy ap. Piotr zwiastował Słowo w domu Korneliusza, na mieszkańców tego domu zstąpił Duch Święty, wtedy Piotr powiedział: *"Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić*

tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my?" (Dz. Ap. 10:47).

Piotr niczego nie sugerował, on polecił przyjąć chrzest. Podobnie ap. Paweł powiedział do naczelnika więzienia: *"Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój"* (Dz. Ap. 16:31,33).

W innym miejscu czytamy: *"A więc ci, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz"* (Dz. Ap. 2:41).

Może tak jak Żydzi nie rozumiemy wszystkiego co nakazał Bóg, ale nie zwalnia to nas od wykonywania Bożych nakazów. Może trudno nam się pogodzić z tym, że wszystkiego nie rozumiemy.

Bądźmy spokojni jeśli Bóg coś każe, to ma w tym swój cel (1 Kor. 8: 2). *"Drogi Boże, nie są drogami naszymi, a myśli Boże to nie myśli człowieka"*.

Apostoł Paweł ujął te słowa w następujący sposób: *"Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił"* (Rzym. 1:19).

Chcimy podporządkować się odwiecznej prawdzie, którą pod natchnieniem powiedział Mojżesz: *"To co jest zakryte, należy do Pana Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu"* (5 Mojż. 29: 28). Takie też winno być nasze posłuszeństwo odnośnie chrztu.

Czy chrzest zbawia człowieka?

Pismo wypowiada się o tym jednoznacznie: *"Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił"* (Efez.2:8,9).

Chrystus zmarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia. W Ewangelii Jana czytamy, że dla tych, którzy są w Chryście Jezusie nie ma potępienia.

"Zapewniam was, kto słucha tego, co mówię i wierzy temu, który mnie posłał, ten ma życie wieczne. Nie podlega on osądowi, bo przeszedł ze śmierci do życia" (Jana 5:24).

W pierwszym Liście Piotra czytamy: *"(...) Bóg cierpliwie czekał za dni Noego, kiedy budowano arkę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz ocalało przez wodę. Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Bożej, a podani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce"* (1 Piotra 3:20-22).

Z wymienionych tekstów biblijnych dowiadujemy się, że chrzest jest nieuniknionym skutkiem stania się uczniem Pana Jezusa.

Inne wersety w tym temacie

"W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę." Oto woda - powiedział dworzannin - coś przeszkadza, abym został ochrzczony? I kazał zatrzymać wóz, i (...) [Filip] ochrzcił go" (Dzieje Ap. 8:36-38)



STRAŻNICA - ROK CIII, NR 4

13

Bardzo ładnie zostało to ujęte w Strażnicy. Eunuch nie zażąda od Filipa aby pojechali nad Jordan, wystarczyła wiara i woda.

"Czyż nie wiecie, że my wszyscy ochrzczeni w Chrystusa Jezusa w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani teraz jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili" (Rzym. 6,3-4).

"tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe" (2 Kor. 5:17).

Apostoł Jan odpowiada nam kto i jak może odkupić rodzaj ludzki?

"Jeżeli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, (...), krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu" (1Jana 1:7).

O wkładaniu rąk...

Z nakładaniem rąk spotykamy się już w Starym Testamencie. Nowy Testament podaje nam trzy okoliczności nakładanie rąk

Modlitwa o otrzymanie Ducha Świętego przez apostołów

„którzy przybywszy tam, modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dzieje Ap. 8:15-17 BW).

„A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami, i prorokowali” (Dzieje Ap. 19:6).

„Z tego powodu przypominam ci, abysь rozniecił na nowo dar łaski Bożej, którego udzieliłem ci przez włożenie rąk moich” (Dzieje Ap. 1:6).

Modlitwa do pracy w Kościele

„wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaja, prozelitę z Antiochii; tych stawili przed apostołami, którzy pomodlili się i włożyli na nich ręce.

„Wtedy, po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich. A oni, wysłani przez Ducha Świętego, udali się do Seleucji, stamtąd zaś odpłynęli na Cypr” (Dzieje Ap. 13:3 BW). „rąk

na nikogo pochopnie nie wkładaj, nie bądź też uczestnikiem cudzych grzechów; siebie samego czystym zachowaj (1 Tym 5:22).

Uzdrowienia chorych

Dwa tysiące lat temu nie było pogotowia ratunkowego, ani telefonu. Ale w każdej chwili i w każdym miejscu byli ludzie pełni Ducha Świętego, którzy przez modlitwę i włożenie rąk ludzie byli uzdrawiani.

„Kiedy jeszcze to mówił, oto zjawił się pewien przełożony [synagogi] i padając Mu do nóg powiedział: Przed chwilą umarła moja córka. Ale przyjdź, połóż na nią Twą rękę, to ożyje” (Mat. 9:18 BWP).

„Ruszył Ananiasz w drogę, przybył do [wskazanego] domu, położył ręce na Szawła i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ci się ukazał w czasie twojej podróży, przysłał mnie, abysь wzrok odzyskał i został napełniony Duchem Świętym” (Dzieje 9:17 BW).

„Ojciec Publiusza leżał w tym czasie chory: miał gorączkę i cierpiał na biegunkę. Podeszedł tedy Paweł do niego, pomodlił się, włożył nań ręce i uzdrowił go” (Dzieje 28:8).

„Pan Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hebr. 13:8 BW), tylko czy my jesteśmy wierni Jego słowom? Jakże często różne opracowania, przekonują wierzących, że Dary Ducha Święte-

go przemieły, tylko nie potrafią pokazać tego miejsca w Biblii. Pan Jezus posługiwał się Apostołem Pawłem aby ewangelia dotarła do najdalszych zakątków ziemi, tym samym zachęca i nas, aby Kościół Chrystusowy trwał w Nim i nauce apostołskiej.

„I On ustanowił jednych:

Apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu”. (Efez. 4:11-14BW).

Odstąpienie od nauczania Pana Jezusa i apostołów spowodowało wiele problemów. Nie musimy dziś niczego nowego wymyślać, mamy trwać w tym co zostało ustanowione przez Głowę Kościoła i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła” (Efez. 1:22 BW).

Apostołowie trzymali się tej zasady: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych” (Dzieje Ap. 15:28).

Jakub przypomniał Zborowi kto powinien modlić się nad chorymi „***Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone***” Jak 5:14,15BW).



Przyślę wam Pocieszyciela

„Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (Jan 14:26,27).

To Duch Święty zawsze objawia zamysły Boga, do nas należy: „Pilnowanie siebie samego i nauki, trwajmy w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawimy, i tych, którzy nas słuchają” (1 Tym 4:16 BW).

O zmartwychwstaniu i sądzie wiecznym...



Który to przekazuje
„niewolnikowi Strażnicy”
różne baśnie, a ten pi-
sze, że to pochodzi ode
mnie?

To ten



Po kilku tygodniach odezwał się mój rozmówca. Wszystko co mu kazałem skrupulatnie zbadał u dła - czyli Strażnicy. A zamieściłem tam niżej podane daty:

Zmartwychwstania wg Strażnicy:

1878 rok „Utrzymujemy, jako rzecz całkiem rozsądną i zupełnie zgodną z planem Pańskim, że na wiosnę roku 1878 wszyscy świeci Apostołowie i inni ‘zwycięscy’ całego wieku Ewangelii, śpiący w Jezusie Chrystusie, **zostali wzbudzeni** jako duchowe istoty, na podobieństwo swego Pana: Mistrza”.⁹

1914 rok „Po Chrystusie miały do-
czekać się zmartwychwstania „według

własnej kolejności” **144000** namaszczonego dziedziców Królestwa, którzy szli śladami Mistrza aż do śmierci. Miało to następować „w czasie jego przyjścia (właściwie „obecności”, po grecku Parousia)”, a więc począwszy od pamiętnego roku 1914.¹⁰

„Wzrok ludzki jest zbyt słaby, żeby dostrzec organizmy duchowe, toteż zmartwychwstanie tych, „którzy w Panu umierają”, **odbywa się w sposób niewidzialny** dla ludzi. Dlatego odkąd w roku 1914 rozpoczęła się „obecność”, czyli paruzja Chrystusa, ludzkość nie widzi go ani nie uświadamia sobie, że zmartwychwstają jego uczniowie.¹¹

⁹ Dokonana Tajemnica s. 217 rok wyd. 1923) C257

¹⁰ Strażnica Rok 1982 - CIII/6 s.4 § 13

¹¹ Strażnica CI nr 9 s.11 § 17

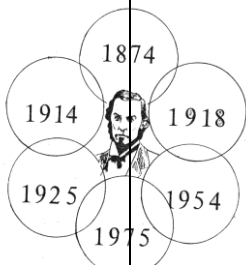
1918 rok „Wszystkie dowody wskazują na to, że owe zmartwychwstanie niebiańskie rozpoczęło się w roku **1918** — już po tym, jak Jezus w roku 1914 objął tron i we wstępnej fazie swej królewskiej zwycięskiej szarży oczyścił niebiosa z szatana i demonów”.¹²

1925 rok „Główną rzeczą, mającą być przywróconą, jest życie ludzkie; a ponieważ Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy się spodziewać w roku **1925** powrotu tych wiernych mężów Izraela ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do życia i przywróceni do doskonałego stanu ludzkiego. (...) Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925 zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakuba i wiernych proroków Starego Zakonu, a mianowicie, tych, których Paweł wymienia w jedenastym rozdziale Listu do Żydów”.¹³

Bóg otwiera oczy

Korespondencja emaliowa dla głośiciela jest bezpieczną formą komunikowania się, ponieważ może zadawać różne pytania i pozostać anonimowym. W każdej chwili może się wycofać z dyskusji, a my nie podajemy nikomu namiarów na naszych czytelników, chyba, że ktoś wyrazi taką zgodę na piśmie. Andrzej jest szczery, ale za wszelką cenę próbuje bronić nauk Strażnicy. Kiedy zestawilem mu co najmniej

kilka dat o rzekomym zmartwychwstaniu np.: rok **1874, 1914, 1918, 1925** — na które „niewolnik” miał zawsze niezbite dowody, które wzaajemnie się wykluczały, przyznał, że trudno z tych dat wyciągnąć jakąkolwiek naukę, ale przekonywał mnie, że jest to tylko jedna z wielu hipotez Strażnicy.



Osobiście lubię dyskutować z tymi, którzy pragną przekonać się na 100 %. Z ludzi letnich nie ma nikt pożytku (Obj. 3:16).

W błędzie tkwi ten, kto uważa, że podstawową nauką świadków to *imię Boże*, lub *wielki ucisk*.

Fundamentalną ich nauką (którą niebawem odrzuca) jest **rok 1914**, na którym zbudowali niewidzialne przyjście Jezusa, oraz całe objawienie mówiące o *Wielkim Ucisku*. Powtórzy się historia tak jak, po śmierci Russella, który przepowiadał Paruzję Pana Jezusa na **1874 rok**.

J. F. Rutherford zapowiadał jeszcze inne daty, ale dopiero w 1943 trzeci prezes oficjalnie ogłosił rok 1914 jako niewidzialne przyjście Jezusa.

A zatem nikt w Brooklynie nie oczekiwał paruzji w roku 1914, ponieważ takiej nauki wtedy nie było. Russell na ten rok zapowiadał Armagedon. Kiedy zawiodły następne zgadywanki „niewolnik” został zmuszony przez uciekający czas do wycofania się z wymyślonych przez siebie baśni. Nigdy nie przeproszono za to głośicieli, ale całą winę jak zawsze

¹² Wspaniały finał Objawienia bliski s. 103 § 12 rok wyd. 1993

¹³ *Miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą* s 60

zrzucono na dół, oto jeden z przykładów:

„Przez 38 lat poprzedzających rok 1914 Badacze Pisma Świętego, jak zwano wówczas Świadków Jehowy,¹⁴ (...) żywili pewne mylne nadzieje. Na przykład spodziewali się, że do października 1914 roku pełna liczba namaszczonech duchem chrześcijan znajdzie się w niebie.”¹⁵

Bajki o ciele Pana Jezusa

Russell w 1886 roku głosił, że: „*Nikt nie wie czy (ciało Jezusa) rozłożyło się ono w gazy, lub też czy ciągle jeszcze jest gdzieś przechowywane*” (...). Wobec tego nie byłoby dla nas niespodzianką, gdyby w Królestwie Chrystusowym Pan pokazał światu swoje ciało z krwi i z kości, ukrzyżowane dla odkupienia wszystkich - nie podlega zepsuciu, lecz zachowane na wieczną pamiątkę”.¹⁶



J. F. Rutherford w 1921 roku przekonywał: „Możemy tylko przypuszczać, że Pan zachował je w jakimś miejscu, ażeby w tysiącleciu wystawić je całemu światu do oglądania.”¹⁷



Nathan Knorr w 1943 roku

„*Ciało w jakim Chrystusa Jezusa widziano wstępującego do nieba, nie było tym ciałem, jakie przybito do drzewa. Było to ciało, które on zmateriałizował na tą okazję.*”¹⁸



Uwielbione ciało Pana Jezusa **jest w niebie**. Ale cielesny niewolnik ma problem z tym co niewidzialne (Hebr. 11:1).

¹⁴ To nieprawda. Badacze Pisma Świętego zostali wierni Russellowi, natomiast świadkowie poszli za Rutherfordem i choć mają wspólnego założyciela to ich nauka w wielu tematach eschatologicznych się różni.

¹⁵ Strażnica nr 20/1990 s.19 §.20, 21 podkreślenie SN

¹⁶ (TOM II „Nadszedł czas” s140 wyd w j. pol. 1923 r.)

¹⁷ Harfa Boża s 174 r. wyd. w j. Pol. 1929)

¹⁸ Prawda was wyzwoli s 246-248 wyd. 1943 rok

Ciało i krew

Świadkowie bardzo chętnie przytaczają poniższy tekst, kiedy jest mowa o niebie: „*ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone (1 Kor. 15:50).* Ale werset ten nie mówi tylko o niebie, ale o Królestwie Bożym: „*Przyjdź królestwo Twoje, Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi*” Mat 6:10 BWP).

Z pewnością każdy świadek oczekuje Królestwa Bożego. W Biblii niema innych wersetów dla klasy niebiańskiej, a innych do ziemskiej. Wszystkie odnoszą się do ludzi zbawionych lub potępionych. Piszesz dalej, że masz problem z drugimi owcami:

Mam i inne owce

„*Lecz mam także owce inne, nie znajdujące się w tej owczarni. I te muszę sprowadzić ku sobie, by słuchały mego głosu i by nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.*” (Jan 10:16 BWP).

O jakich owcach jest mowa? Pewnie zgodzisz się ze mną, że Zbawiciel przyszedł do ludu wybranego, o czym sam powiedział: „*Zostałem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela*” (Mat. 15: 24 BWP). Pierwsze owce to Żydzi, drugie to narody z pogan.

Plan Boży

„*On (Paweł) zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. (Dzieje Ap. 9:15 BT).* Jak wiesz, że Żydzi, niechętnie słuchali ewangelii,

dlatego wierni chrześcijanie jakimi byli: „*Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan”* (Dzieje Ap. 13:46 BT).

Paweł i Barnaba nie głosili pierwszym i drugim owcom, ale Żydom i poganom. Ponieważ Izrael cielesny jest mocno usadowiony w Bożym planie, *niewolnik* ustanowił się duchowym Izraelem, którego w Biblii nigdzie nie znajdziemy. List do Rzymian wyraźnie wskazuje, że *nawróci się cały Izrael* (Rzym. 11:25,26BW).

Każdy reżim obiecuje ludziom wolność zanim nie dojdzie do władzy. Polacy i nie tylko z wielką radością powitali wyzwolenie przez Związek Radziecki po okupacji hitlerowskiej, jednak radość ich nie trwała długo. Podobnie jest z reżimem duchowym, który ma większą moc niż militarny, bo straszy ludzi nie pistoletem, ale Bogiem.

Na szczęście: „*Chrystus wyprowadził nas z niewoli na wolność. Trwajcie więc w niej i nie pozwólcie ponownie nałożyć sobie jarzma niewoli*” (Gal. 5:1BP).

Pytasz co zmartwychwstanie, ciało, czy duch?

„*duch nie umiera ale wraca do Boga, który go dał*” (Kaznodz. 12:7 BW). Zmartwychwstanie ciała jest nauką biblijną: „*A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»*” Zatrwożonym i

wylękłym zdawało się, że *widzą ducha*. Lecz On rzekł do nich: „*Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam*». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: *Macie tu coś do jedzenia?* (Łuk 24:36-41). Podobnie uczyni z Jego uczniami.

Pan Jezus: „przemieni

znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, która też wszystko poddać może” (Filip. 3:21 BW).

W Liście ap. Piotra czytamy, że **Pan Jezus został ożywiony przez Ducha**: „*Zabity wprowadzie w ciełe, przez Ducha jednak został ożywiony* (1 Piotra 3:18 PE). Podobnie i ap. Paweł napisał: „*A jeśli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, który Chrystusa wskrzesił z martwych, ożywi również wasze śmiertelne ciała przez swojego Ducha, który w was mieszka* (Rzym 8:11 PE).

Człowiek cielesny

„*nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który pochodzi od Boga, abyśmy poznali dary łaski udzielane nam przez Boga. O nich to mówimy nie wyuczonymi słowami ludzkiej mądrości, ale słowami, których nauczył nas Duch, wyjaśniając duchowe dary ludziom Du-*

cha. Natomiast człowiek poznający tylko zmysłami nie przyjmuje duchowych darów Ducha Bożego. Są one dla niego głupstwem i nie może ich zrozumieć, ponieważ może badać jedynie w sposób duchowy (1 Kor. 2:12-14).

Apostołowie przed wylaniem Ducha Świętego myśleli cieleśnie, trudno było im się pogodzić z tym, że ich Pan i Mistrz, zostanie zabity. Dopiero po odrodzeniu duchowym (Jan 3:3-8), Duch Święty pouczył ich, że będą dwa przyjścia Mesjasza: „*tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*” (Hebr. 9:28 BW).

Duch Święty a nie nowe światło, przypomniał im słowa Mistrza: „*Że Jezus musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych* (zobacz Mat. 16:21; 17:23; 20:19). „*Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła*” (Obj. 1:18).

Kolejność zmartwychwstania

— Jezus¹⁹ - „*pierworodny z umarłych*” (Kol. 1:18).

¹⁹ Choć z okresu wcześniejszego znamy już przypadki zmartwychwzbudzeń, to jednak Jezus był pierwszym, który powstał do życia w nowym ciele, niepodlegającym już śmierci. „*Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już*

Zmartwychwstanie Pana Jezusa było pierwszym spośród wszystkich zmartwychwstań (1 Kor. 15:23).

potem

ci którzy są Chrystusowi w dzień Jego Paruzji: „*Szczęśliwy i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu! Śmierć druga nie ma władzy nad nimi, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa: tysiąc lat z Nim będą królowali*” (Obj. 20:5,6).

W Liście do Tesaloniczan przedstawiono, że: „*najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, **Po-tem** my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze...*” (1 Tes. 4:16-17).

List do Koryntian podaje, że nastąpi to: w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej... (1 Kor. 15:52); (1 Kor. 15:20-24).

Tajemnica Boża

„*lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, **dokona się tajemnica Boża**, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom*” (Obj. 10:7).

Nastąpi to podczas wielkiego ucisku, gdy siódmy anioł zatrąbi: „*I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomażącowi jego i królować będzie na*

nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje” (Rzym. 6:9).

Dzieje
1:11

Obj. 1:7

Mat.
24:31-33

1 Odszedł widzialnie

2 Przyjdzie tak jak odszedł

3 Weźmie ich do siebie

Legenda:

- 1 widzialne odejście Jezusa do nieba
- 2 drugi raz przyjdzie tak, jak odchodził — widzialnie
- 3 naprzód zmartwychwstaną umarli w Chrystusie
- 4 potem przemienieni żywych (w *jednej chwili*, w *oka mgnienia* (1 Kor. 15:51,52)
- 5 **odejdą razem** — jedni drugich nie wyprzedzą, (umarli żywych i odwrotnie)

s R a z e m

1 Kor 15:23

4 Naprzód umarli

potem żywi przemienieni

wieki wieków. A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą na tronach swoich przed Bogiem, upadło na oblicza swoje i oddało pokłon Bogu, mówiąc: *Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować; i popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastał czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię. I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego; i zaczęło się błyskać i głośno grzmieć, i przyszło trzęsienie ziemi, i spadł wielki grad*” (Obj. 11:15-19).

To co zostało zapisane w tym fragmencie stanie się podczas „wielkiego ucisku”. A zatem nikt z umarłych nie został wzbudzony, bo nastąpi ono dopiero podczas widzialnej Paruzji Chrystusa.

Wierzący w Starym Testamencie

Zgodnie z Listem do Hebrajczyków wierzący Żydzi, będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu: „Nie można przypuszczać, że myśleli o tej ojczyźnie, z której wyszli, bo przecież znaleźliby niejedną sposobność, by do niej wrócić. Tymczasem oni zdzążają do lepszej, to jest **do niebieskiej** ojczyzny. Dlatego Bóg pozwala nazywać się ich Bogiem, bo rzeczywiście przygotował im ojczyznę” (Hebr. 11:15,16 BWP)

Czas w Biblii

Jeśli nie uwzględniamy czasu, który dotyczy poszczególnych wydarzeń biblijnych możemy stać się łatwym

łupem. 144000 jak i wielka rzesza powstanie dopiero w okresie wielkiego ucisku.

*„Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: **To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku** i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka” (Obj. 7:14,14 BW).*

Wielkiego ucisku jeszcze nie było, a wielka rzesza i 144000 w organizacji już jest!

Podobnie gdy Pan Jezus mówił o wzbudzeniu z martwych, też musimy uwzględnić czas: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: **Zbliża się godzina - a nawet już nadeszła - w której umarli usłyszą głos Syna Bożego. Ci zaś którzy usłyszeli, żyć będą”** (Jan 5:25BP).

Za życia Pana Jezusa na ziemi wzbudzone zostały trzy osoby, i to zapisano w Ewangeliach (Łazarz, syn wdowy z Nain, córka Jaira).

Ale ap. Jan zapisał, że: „Jezus dokonał jeszcze wielu innych rzeczy. Gdyby je chciano opisać, każdą z nich, to sądzę, że (cały) świat nie pomieściłby ksiąg, które by zostały napisane” (Jan 21:25 BP).

Drugie zmartwychwstanie zwane Sadem Ostatecznym

„inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat (Obj. 20:5). Będzie ono obejmować ludzi wszechczasów, którzy zostaną wskrzeszeni, gdy skończy się 1000 letni okres Milenium, aby stanąć na sądzie przed Wielkim Białym Tronem. „I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obli-

czem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. I wydało morze umarłych, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego. Obj. 20:11-15).

Wszyscy co spoczywają w grobach

*Nie powinniście się temu dziwić. Zbliża się bowiem godzina, w której **wszyscy, co spoczywają w grobach, usłyszą Jego głos. Wtedy ci, którzy uczciwie postępowali, zostaną przeznaczeni na zmartwychwstanie do życia wiecznego, a ci, którzy się dopuszczali zła, zmartwychwstaną, by cierpieć potępienie**” (Jan 5:28, 29).*

Biblia nie zalicza wskrzeszeń za dni Jezusa do okresu zmartwychwstań. Były one potwierdzeniem tego, że Jezus jest Mesjaszem. Pawłowi została objawiona tajemnica Pierwszego zmartwychwstania, a Janowi drugie, zwane sądem ostatecznym. *„A nie ożyli inni zmarli, aż się tysiąc lat skończyło”* (Obj. 20:5BP). Wtedy zmartwychwstaną wszyscy ludzie którzy żyli na świecie. (oprócz tych którzy będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu)

Pierwsze zmartwychwstanie

Sąd Ostateczny

Wielki Ucisk

1000 lat

Wieczność

Biblia informuje nas, że podczas drugie zmartwychwstania, każdy będzie osądzony według uczynków. Jedni ku żywotowi, inni ku wiecznemu potępieniu.

Oddzielenie kłólu od pszenicy

Sam Pan wyjaśnił tą przypowieść swoim uczniom, że:

— **żniwo** - to koniec świata,

— **żeńcy** to aniołowie.

Nie było jeszcze końca świata, a zatem nie mogło nastąpić jakiekolwiek zmartwychwzbudzenie (Mat. 13:36-43).

Będzie płacz i zgrzytanie zębów

„A nieprzyjaciół, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żenicy zaś, to aniołowie. Jak tedy zbiera się kłólu i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość. **I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów** (Mat. 11:23; por. Mat. 22:13; Łuk. 10:15). Możemy te wersety tłumaczyć jak chcemy, ale słowa te są dobitne.

Chrystus umożliwił zbawienie zarówno Żydom, jak i poganom, jednak ostrzega tych, którzy Go odrzucają: „Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym (Jan 12:48).

Kto objawia tajemnice Boże?

„A kiedy On, Duch prawdy przyjdzie, będzie waszym przewodnikiem w drodze do pełnej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie, co usłyszysz, i oznajmi wam to, co ma nastąpić” (Jan 16:13).

Tenże sam apostoł Jan poszedł jeszcze dalej, pisząc: „A namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i dlatego nie ma potrzeby, **żeby was ktoś jeszcze pouczał**; lecz ponieważ namaszczenie Jego poucza was o wszystkim - a jest ono prawdziwe, a nie kłamliwe - dlatego trwajcie w nim tak, jak was ono pouczyło” (1 Jan 2:27BP).

Słowa apostoła Jana są zgodne z Nowym Przymierzem, o którym czytamy w prorocztwie Jeremiasza „Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. (...) I już nie będą siebie nawzajem pouczając, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znają mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (Jer. 31:31,34).

Nie tylko „niewolnik” bezprawnie przywłaszczył sobie prawo do wykładni Biblii, która należy do Ducha Świętego:

Walka o dusze ludzkie

Sporo samozwańczych pasterzy toczy walkę nie o dobro owiec, ale o panowanie nad nim i czerpanie z nich zysków. „Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć /ode mnie/, abyście o nich zabiegali” (Gal 4: 17).

Takich pseudo-pasterzy nigdy nie brakowało. Paruzja Chrystusa położy kres tym spekulacjom. „Niewolnik” podważył słowa Mistrza odrzucając fundamentalną naukę Biblii:

„Wielka rzesza nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa”.²⁰

Ludziom ziemskim cielesnym ap. Paweł wskazał tylko jedno miejsce: „*Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałą to co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich* (Filip. 3:19 BW).

Biblia mówi zdecydowanie o potępieniu i usprawiedliwieniu. Dlatego wykorzystajmy ten czas, aby się jeszcze bardziej uświęcić. Na nic zdadzą się ładnie wydane książki skoro nie nauczają, tego co Głowa Kościoła przykazała.

Ilu ludzi Bóg zamierza

powołać do nieba, by panowali razem z Chrystusem? Według Biblii ma ich być tylko 144.000 (Obj. 7:4; 14:1).”.²¹

Co prawda autorzy nie podają w jakich okolicznościach Bóg im to powiedział, ale Pan Jezus powiedział coś innego: „*W domu Ojca mego jest wiele mieszkań, gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce*” Jan 14:2 BW).

Wiele to nie 144000. To liczba nieograniczona. W ruchach badackich, którzy swój początek mają w wykładni T. Russella jest co najmniej 17 ugrupowań, które już porozdawały korony czyli 17x144,000= 2,5 miliona.

On wie, którzy są Jego. I na nic zdadzą się uniżone tytuły jak „sługa wierny i rozumny”, „niewolnik”, „wierny szafarz”.

Na nic zdadzą się zapewnienia Russella, iż jego nauki są zgodne z naukami apostołów²², bo nie są.

Każdy apostoł głosił widzialną Paruzję Chrystusa. Nie ma potrzeby odkrywania czegoś, co już zostało objawione ludowi Bożemu:

„*Ale to namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie.* (1 Jana 2:27 BW).

²⁰ Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22

²¹ Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego” s. 88 §19,20 rok 1995

²² Świadkowie Jehowy Głosiciele Królestwa s. 622) rok 1995

PZYPowieść o rybakach bez ryb!

Pewnego razu żyli sobie ludzie, którzy zwali się rybakami. A oto wody w około pełne były ryb. Ławice ryb pływały w licznych strumieniach i jeziorach. I ryby były głodne. Tydzień po tygodniu, miesiąc za miesiącem i rok za rokiem ludzie zwący się rybakami spotykali się na specjalnych zebraniach, podczas których rozmawiali o swoim powołaniu do łowienia ryb, o mnóstwie ryb w okolicy i o tym, jak można by je złowić.

Co roku specjalnie oznaczali co znaczy "połów ryb", bronili swego prawa do uprawiania tego zajęcia i byli zgodni co do tego, że "łowienie ryb" winno być podstawowym zadaniem rybaków.

Nieustannie szukali lepszych i bardziej nowoczesnych metod łowienia i dążyli do udoskonalenia jego definicji. Wypowiadali tego rodzaju stwierdzenia: "Jak nie ma dymu bez ognia, tak nie ma rybołówstwa bez łowienia ryb".

Uwielbiali takie hasła jak: "Łowienie jest zadaniem każdego klubu rybaków". Sponsorowali specjalne zjazdy, tzw. "Kampanie Rybołowcze" i "Miesiące Intensywnych Połowów". Sponsorowali także niezwykle kosztowne, krajowe i międzynarodowe kongresy organizowane w celu omówienia zagadnień związanych z łowieniem ryb, promocją rybołówstwa oraz wymianą najświeższych informacji, dotyczących np. nowoczesnego rodzaju sprzętu, przynęt itp..

Rybacy ci wybudowali również duże, piękne budynki zwane "Ośrodkami Rybołówstwa". Pragnęli, aby każdy został rybakiem i aby każdy rybak zajmował się łowieniem. O jednym tylko zapomnieli, że sami nie mieli czasu na łowienie ryb.

Ludzie ci, poza regularnym spotykaniem się, powołali również do istnienia agencję mającą zajmować się wysyłaniem rybaków do innych miejsc, gdzie było dużo ryb. Wszyscy byli zgodni, co do tego, że potrzebna jest agencja, która będzie podtrzymywała zapal rybaków i sprawdzała, czy są naprawdę oddani sprawie.

Powstał, więc oficjalny komitet, w skład, którego weszli ci, którzy mieli wielką wizję i odwagę przemawiania na temat rybołówstwa. Umieli też definiować, czym ono jest oraz promować ideę jego krzewienia na odległych łowiskach, gdzie żyło wiele gatunków różnokolorowych ryb.

Komitet powołał zespoły i rady oraz organizował liczne spotkania poświęcone definiowaniu rybołówstwa, obronie rybołówstwa oraz wyznaczaniu nowych łowisk. Jednak członkowie tych zespołów i rad nie łowili ryb.

Wybudowano obszerne, wygodne i drogie ośrodki szkoleniowe. Ich podstawowym celem było nauczanie rybaków, jak łowić ryby. Z biegiem lat ośrodki te opracowały specjalistyczne i szczegółowe kursy na



temat potrzeb ryb, natury ryb, ich psychologii, odkrywania bogatych łowisk, sposobów zbliżania się do ryb i karmienia ich. Wykładowcy posiadali doktoraty z rybologii. Sami jednak nie łowili. Oni jedynie nauczali jak łowić.

Co roku po nieco nudnawym szkoleniu, ośrodki te wypuszczały coraz to nowych absolwentów, którzy otrzymywali licencje łowieckie. Następnie byli kierowani do pełnoetatowej pracy przy połowach; niektórych posyłano na odległe wody szczególnie obfitujące w ryby.

Część ludzi zwanych się rybakami oddawała się studiom i podróżom celem poznania historii rybołówstwa, a także odwiedzenia odległych miejsc, gdzie w minionych wiekach ich przodkowie dokonywali wielkich połowów.

Pisali hymny pochwalne na cześć owych niestrudzonych pionierów,

rybołówstwa, którzy zaszczytli im ideę łowienia ryb. Zajęto się poza tym budową wielkich domów wydawniczych, które miały publikować przewodniki dla rybaków.

Prasy drukarskie pracowały dzień i noc, produkując materiały poświęcone w całości metodologii łowienia, wyposażeniu rybaka i propagowaniu rybołówstwa przez rozmaite spotkania i konferencje. Powstało nawet specjalne biuro zajmujące się wysyłaniem mówców o specjalności rybołówczej na tego rodzaju mityngi.

Wielu poczuło wezwanie do stania się rybakami. Wciągnięto ich, więc w rybackie szeregi i posłano na połów. Jednak podobnie jak starzy rybacy, oni też nie mieli czasu na łowienie. Zaangażował i się bowiem w wiele innych zajęć. Zaczęli budować elektrownie, aby móc pompować rybom świeżą wodę, a także

traktory, aby wytaczać nowe szlaki wodne. Produkowali różne rodzaje ekwipunku, który miał im służyć do podróżowania po łowiskach i obszerowania rybich wyłęgami.

Niektórzy twierdzili też, że chętnie wstąpiłoby do partii rybaków, ale na razie czują się powołani do produkowania rybackiego sprzętu. Inni natomiast czuli się wezwani do nawiązywania dobrych stosunków z rybami tak, aby umiały one odróżnić złych i dobrych rybaków.

Jeszcze inni byli zdania, że wystarczy pokazać rybom, że jest się dla nich dobrym, miłym i życzliwym sąsiadem, który tak samo kocha wspólne otoczenie.

Po którejś szczególnie gorącej debacie na temat "Konieczności łowienia ryb" jeden młody człowiek po prostu wstał i poszedł na ryby. Nazajutrz zameldował, że złapał dwie okazałe sztuki. Został za to wyróżniony, a następnie zaplanowano mu wystąpienia na wszystkich ważniejszych konferencjach, aby mógł opowiedzieć ich uczestnikom, jak tego dokonał.

Zrezygnował, więc z dalszego łowienia ryb, żeby mieć czas na opowiadanie innym rybakom o swoim wyczynie. Zaproszono go też, jako osobę o znacznym doświadczeniu, do Światowej Rady Rybaków.

Wielu rybaków zdobywało się na wielkie poświęcenie, borykając się z różnymi rodzajami trudnościami. Niektórzy mieszkali w pobliżu wody i na co dzień musieli znosić zapach zdechłych ryb. Inni narażali się na drwiny ze strony złośliwców, którzy

wysmiewali się z ich klubów i z tego, że zwali się rybakami, chociaż nigdy nie łowili ryb.

Rybaczy zastanawiali się nad tymi, którzy uważali cotygodniowe spotkania na temat łowienia za stratę czasu. Czyż nie należało iść w ślady Mistrza, który powiedział wyraźnie: *"Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi"*?

Można, więc sobie wyobrazić, jak urażeni poczuli się niektórzy z nich gdy pewnego dnia ktoś zasugerował, że ci, którzy nie łowią ryb nie są żadnymi rybakami, bez względu na to, co sami o sobie sądzą.

A jednak zabrzmiała w tym nuta prawdy. Czy jest rybakiem ten, co rok za rokiem nie łapie ani jednej ryby? Czy ten, kto nie łowi, faktycznie idzie za Mistrzem?

John M. Drescher

Kamienie krzyczeć będą

„A niektórzy faryzeusze z thumu mówili do niego: Nauczycielu, zgrom uczniów swoich. I odpowiadając, rzekł: Powiadam wam, że jeśli ci będą milczeć, kamienie krzyczeć będą” (Łuk 19:39,40).

„I powiedział im: Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” (Łuk 10:2).

Nie chcemy być tymi, których autor powyższego tekstu przedstawił, niestety dość trafnie. Nie chcemy aby kamienie krzyczały, już dość kursów, nastał czas na głoszenie Ewangelii.